



Baśnie tureckie

Wydawnictwo Skrzat
Kraków



© Copyright by Yunus Emre Enstitüsü Centrum Kultury Tureckiej w Warszawie
Edycja © Copyright by Księgarnia Wydawnictwo Skrzat Stanisław Porębski 2017 r.

Redakcja: Öztürk Emiroğlu, Agnieszka Lesiczka

Ilustracje: Kazimierz Wasilewski

Projekt okładki, opracowanie graficzne i skład: Zofia Zabrzaska

Korekta: Aleksandra Kozłowska, Sabina Ćwiąkała

W opracowaniu graficznym wykorzystano grafiki autorstwa:

© Fotolia – Anna Poguliaeva

ISBN 978-83-7915-487-6

Księgarnia Wydawnictwo Skrzat Stanisław Porębski

ul. Prądnicka 77, 31-202 Kraków

tel. (12) 414 28 51

wydawnictwo@skrzat.com.pl

www.skrzat.com.pl



Przedmowa

Turecka tradycja ludowa jest niezwykle bogata, a jej dzieje sięgają pierwszych wieków naszej ery. Od samego początku przyczyniała się do wzbogacenia światowej kultury, sztuki i literatury. Instytut Yunus Emre Centrum Kultury Tureckiej stara się zaprezentować tę kulturę również poza granicami Republiki Tureckiej. W ponad 50 państwach na całym świecie prowadzi kursy języka tureckiego dla dzieci i dorosłych; organizuje również wydarzenia związane z kulturą turecką, takie jak kursy ebru – sztuki malowania na wodzie, i osmańskiej kaligrafii, warsztaty kuchni tureckiej i tańców ludowych, konkursy wiedzy o Turcji oraz konkursy tłumaczeniowe. Książka ta powstała w oparciu o tłumaczenia wyłonione w ramach jednego z nich. Baśnie tureckie, które znajdziecie Państwo w niniejszej książce, publikowane są w Polsce po raz pierwszy. Mamy nadzieję, że przybliżą Państwu turecką kulturę ludową i pozwolą poczuć magiczną atmosferę dawnej Turcji.

dr hab. Öztürk Emiroğlu

Dyrektor Instytutu Yunus Emre w Warszawie





Czarny kot

tłumaczyła Sylwia Filipowska

Było, nie było, wierzcie, nie wierzcie, żyły sobie raz trzy córki padyszacha – jedna piękniejsza od drugiej. Po całym świecie krążyły legendy o ich urodzie. Były ponoć tak piękne jak księżyc w pełni i słońce w zenicie...

Wszystkie trzy dojrzały już do zamążpójścia. Trudno zliczyć kandydatów starających się o rękę każdej z nich. Jednak jedni nie podobali się władcy, inni zaś nie spełniali wymogów stawianych przez jego małżonkę.

Pewnego dnia żona padyszacha rzekła do niego:
– Mój panie i władco, tak dalej być nie może. Jeśli oddamy córki najlepszym według nas młodzieńcom, urazimy pozostałych starających się. A możliwe, że i dziewczęta nie zaznają szczęścia. Najlepiej zrobimy,





jeśli każemy odlać trzy złote kule. Następnie obwieścimy, że wszyscy kandydaci muszą zbierać się przez trzy kolejne dni na placu przed pałacem. Nasze córki, jedna po drugiej, rzucają złotymi kulami. W kogo trafi dana sułtanka, ten ją poślubi. Nikt się temu nie sprzeciwi, a i dziewczęta wyjdą za mąż, zdając się na los.

Pomysł przypadł padyszachowi do gustu. Natychmiast zawołał córki i oznajmił im swoją wolę. Następnie wezwał nadwornego złotnika i rozkazał mu wykonać w ciągu dwóch dni trzy kule.

Gdy przedmioty były gotowe, w każdym zakątku państwa heroldowie obwieścili taką nowinę:

- Poddani! Nadstawcie uszu! Padyszach wydaje za mąż swoje trzy córki... W ostatni czwartek miesiąca najstarsza z nich rzuci złotą kulą z pałacowego balkonu, w piątek rzuci kulą średnią, a w sobotę najmłodsza... Padyszach odda dziewczęta tym, w których one trafią... Jeśli ktoś chce poślubić jedną z siostr, niech przybędzie w wyznaczone dni przed pałac.

Wśród młodzieńców zapanowało podekscytowanie. Wzdychali nieustannie:

- Ach, żeby to we mnie trafiła kula...

Nareszcie nastał ostatni czwartek miesiąca. Na placu przed pałacem panowała uroczysta atmosfera.

